

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament kwartalny na pocztach 105 mk., miesięczny 35 mk.
Ogłoszenia na stronie 5-lamowej 15 mk. od wiersza petyt.
Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.
Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Cieszkowska nr. 18.
Telefon nr. 44.

Rękopisów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków, np. przeszkod w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do jakiegokolwiek odszkodowania lub do niedostarczonych numerów.

Drukarnia i nakładem Wład. Jul. Schreiberna w Chojnicach. — Redaktor: Mieczysław Piechowski w Chojnicach.

Nr. 216

Chojnice, wtorek dnia 20-go września 1921

Rok 1

Sprawy polskie.

Były aktywista Ponikowski premierem.
(Kandydatura Korfanteo upadła. — Prasa nie wróży powodzenia misji Ponikowskiego).

Konwent senjorów.

Warszawa, 16. 9. Konwent senjorów ustalił niemożliwość powołania do życia gabinetu koalicyjnego i konieczność zaprojektowania premiera z poza parlamentu. Wysłano dwóch kandydatów: Antoniego Ponikowskiego, b. min. oświaty i rektora Politechniki warszawskiej i Wojciecha Korfanteo. Za kandydaturą Ponikowskiego opowiedziało się 236 głosów, wobec czego Marszałek Sejmu wystosował do p. Naczelnika Państwa pismo proponujące na premiera p. Ponikowskiego.

Warszawa, 17. 9. Na wczorajszym posiedzeniu konwentu senjorów przeciw przedstawionej przez zespół rządowy kandydaturze Ponikowskiego opowiedzieli się przedstawiciele Związku, Chrz. Demokracji, grupy Dubanowicza, ks. Matakiewicza, Stapińskiego, (149 gł.). Za Ponikowskim: Ludowcy, Klub mieszczański, Klub Pracy Konst., NPR., grupa Skulskiego, Wyzwolenie, (236 gł.). Marszałek Trampczyński wysłał wobec tego w nocy list do Naczelnika Państwa z propozycją powierzenia Ponikowskiemu misji utworzenia gabinetu. Naczelnik Państwa przysłał w nocy z Modlina nominację Ponikowskiego.

P. Ponikowski odegrał wybitną rolę w secesji narodowo-demokratycznej. Za czasów okupacji niemieckiej był naczelnikiem departamentu oświaty. W rządzie Kucharzewskiego zajmował stanowisko ministra oświaty, w tym samym charakterze przeszedł do gabinetu Świerzyńskiego.

Na posiedzeniu Rady Ministrów podczas obrad nad ustaleniem tekstu odezwy przeciw kierunkowi polityki Rady rejencyjnej — Ponikowski i Hiegesberger wstrzymali się od głosowania. Po wypędzeniu Niemców Ponikowski usunął się z życia politycznego.

Prasa o nowym premierze.

Z prasy porannej jedynie „Kurier Polski”, organ dawnych aktywistów wita życzliwie misję Ponikowskiego. Przypuszcza on, że obecnie nastąpi szczęśliwa era w naszej polityce wewnętrznej, a od tego zależy nasza pozycja na arenie międzynarodowej.

„Kurier Poranny” powątpiewa, iż p. Ponikowskiemu uda się utworzyć rząd.

„Rzeczpospolita” radzi mu, aby zrezygnował z swej misji.

Najostrzej wypowiada się przeciw „nieparlamentarnemu” rządowi „Gazeta Poranna”, która pisze: Zmieni się osoba kierownika rządu; miejsce Witosa zajmie Ponikowski; duch jednak i program pozostanie ten sam. Będzie on tylko bardziej uległy Belwederowi.

Według pogłosek w nowym gabinecie pozostaną następujący ministrowie: Skirmunt, Sosnkowski, Stesłowicz, Darowski, Trzcinski, Chodźko i wiceminister Łopuszański, jako kandydatów na ministra finansów wymieniają Michalskiego, Szarskiego i Przanowskiego.

W rozmowie z przedstawicielem „Kurjera Polskiego” Ponikowski oświadczył, że podejmie się próby utworzenia rządu o ile żadne stronnictwo nie będzie miało zastrzeżeń co do jego osoby. Nie będzie tworzył gabinetu urzędniczego, lecz bezpartyjny, który dla każdej sprawy będzie musiał zabiegać o większość.

Ostra odpowiedź min. Skirmunta.

Warszawa, 15. 9. Biuro Prasowe Min. Spraw Zagr. komunikuje: P. Minister spraw zagranicznych przesłał pełnomocnemu przedstawicielowi rządu sowieckiego w Warszawie notę następującej treści:

Panie przedstawicielu pełnomocny: Otrzymał miśmy obszerną notę rządu rosyjskiego z 10 bm. Całkowicie podzielając opinię RSFRS, że polemika i formalna korespondencja może tylko zaostrzyć stosunki, rząd polski uważa, że poszanowanie przez rząd rosyjski przyjętych zobowiązań może być udowodnione jedynie przez faktyczne wykonanie przezeń traktatu. Nową notę rządu rosyjskiego z 10 IX uważamy za nowy objaw uchylania się od przyjętych w traktacie zobowiązań. W nocy tej z jednej strony powtórzono stawiane rządowi polskiemu zarzuty, zawarte w poprzedniej nocy pana komisarza do spraw zagranicznych z 4. lipca, na które rząd polski dał wyczerpującą odpowiedź dnia 11. lipca. Rząd

polski uważa przeto powrót do tej sprawy za niezmiernie niecelowy. Z drugiej zaś strony rząd rosyjski przytoczył w nocy z 10. września szereg rzekomych faktów i dokumentów, mających udowodnić stosunki sztabu generalnego wojsk polskich z rzekomo istniejącą organizacją Sawinkowa.

Po sprawdzeniu rzeczy u źródeł należy stwierdzić, że wszystkie wyliczone w nocy z 10. września fakty i dokumenty są fałszywe, jak również na fałszywych dokumentach oparte jest twierdzenie o rzekomych ilościach ofiar w obozach wojskowych dla jeńców i szeregu innych zarzutów. Rząd polski może wyrazić tylko swoje głębokie ubolewanie, że rząd rosyjski, padając ofiarą takich pomyłek, opiera swe rekryminacje w stosunku do rządu polskiego na fałszywych dokumentach i na nieistniejących faktach, przeciwstawiając rekryminacjom tym oczywiste fakty pogwałcenia zobowiązań rządu rosyjskiego przez rozprzedawanie, niszczenie i ukrywanie kobierców, podlegających zwrotowi państwu polskiemu, przez nieudzielenie lokalu polskiej delegacji reewakuacji mienia polskiego, przez niewniesienie pierwszej raty zapłaty za tabor kolejowy, trzymanie w więzieniu zakładników i inne. Rząd polski oświadcza, że uważa za jedyną drogę do rozpoczęcia „pokoju roboty bez przeszkód”, o której rząd rosyjski wspomina w nocy swej z 10. września jako o swoim silnym pragnieniu, niezwłoczne wykonanie niespełnionych dotąd przez rząd rosyjski zobowiązań uroczyste ratyfikowanego traktatu. Nasz poseł w Moskwie ma polecenie omówienia z panem komisarzem do spraw zagranicznych odnośnych szczegółów i terminów.

Raczy pan przyjąć panie przedstawicielu pełnomocny, zapewnienie mego poważania
podp. minister spraw zagr. Skirmunt.

Wilno centrum propagandy bolszewickiej.

Wilno o. 19. 9. W Wilnie wykryto organizację bolszewicką, na której czele stał wybitny działacz z Piotrogradu, Polak z pochodzenia, Simion. Organizacja dzieliła się na 3 sfery: Marksa, Liebknechta i Engelsa, przeznaczona dla akademików, młodzieży szkolnej i dzieci kolporterów. Zdaje się, że Wilno stanowi centrum zaopatrywania całej Polski w bibułę bolszewicką.

Układ kolejowy z Rumunją.

Powidzmy Polską a Rumunją został podpisany w Bukareszcie układ w sprawie ruchu kolejowego.

Po wywiezieniu w pole p. Karachana.

Warszawa, 17. 9. Sprawa fałszowania dokumentów przez porucznika b. armii cesarsko-rosyjskiej Masłowskiego została skierowana na drogę sądową.

Fryderyk Habsburg chce wyratować swój majątek w Polsce.

Wydanie paryskie „New-York Herald”u donosi, iż między syndykatem amerykańskim reprezentowanym przez Untermyera i min. Lysy'm z Budapesztu, oraz Rosenbergiem z Wiednia — pełnomocnikami arcyks. Fryderyka, zawarta została ostateczna umowa, na mocy której arcyksiążę przekazał konsorcjum wszystkie swe prawa celem uzyskania na drodze prawnej uchylenia sekwstru olbrzymich majątków arcyksięcia, położonych w różnych krajach b. monarchii Habsburskiej. Wartość tych majątków — między którymi znajdują się i położone na Śląsku Cieszyńskim, oraz Galicji — wynosi około 300 milionów dolarów.

Co się dzieje w świecie?

Obrabowani bolszewicy.

Rząd sowietów rosyjskich wniósł do sądów londyńskich skargę na swego agenta Jacka Cibrario o rabunek. Powierzono mu bowiem milion dolarów na zakupno dla głodnej Rosji aparatów i filmów kinematograficznych, które niesumienny agent roztrwonił. Ostatnią część — 25 000 funtów szterlingów Cibrario z banku włoskiego przekazał do banku Barclay'a w Londynie. Pełnomocnik rosyjski dowiedział się o tem i chciał zasekwestrować bodaj resztkę sumy, ale Cibrario uwinął się szybciej, gdyż w chwili uzyskania sekwstru w banku pozostało jedynie 98 funtów szterlingów.

W ten sposób podczas cholery, dżumy i straszliwego głodu w Rosji rząd sowiecki zmarnował prawie milion dolarów, które raczej winien był obrócić na zakup środków leczniczych, dezynfekcyjnych lub chleba.

Represje rządu sowieckiego.

Moskwa, 14. 9. Sztab marynarki w Petersburgu został zaarrestowany i wywieziony do Woroneża. Część marynarzy uciekła z Kronstadt na 2 statkach do Finlandji. W związku z petersburskimi aresztowaniami odbywają się i w Moskwie na wielką skalę rewizje i aresztowania.

Warszawa, 15. 9. Według wiadomości nadchodzących z Rosji zaczął się tam znów okres represyj. Donoszą o aresztowaniach wśród lewicy komunistycznej, marynarzy, słuchaczy szkół podchorążych, uczestników zjazdu studentów. Bucharin ogłasza w Izwiestjach artykuł p. t.: „Nasze straty”, w którym wywodzi, że tak samo jak pokój w Brześciu umożliwił sowieciom zorganizowanie czerwonej armii, tak obecna pieredyszka pozwoli na budowę nowego ustroju ekonomicznego.

Zaostrzenie sytuacji w Irlandji.

Odpowiadając na pismo Lloyd Georgea de Vallera podpisał się jako przedstawiciel niepodległej, niezawisłej republiki irlandzkiej. Lloyd George oświadczył w odpowiedzi na to, że przygotowania do konferencji, która się miała odbyć w następującym tygodniu, zostały wstrzymane. Konferencja w myśl intencji sinfeinistów miała być podstawą do wznowienia odłączenia Irlandji od zjednoczonego królestwa i jej całkowitego uniezależnienia.

Powstanie na Śląsku.

Projekt Sforzy.

„Journal des Debats” dowiadyuje się, że w Lidze Narodów zaczyna coraz więcej zwolenników zyskiwać projekt b. ministra włoskiego Sforzy w sprawie uregulowania sprawy śląskiej.

Droga kłamstwa i oszustwa.

Dzienniki niemieckie w dalszym ciągu podają fałszywe wiadomości o rzekomych rezolucjach, powziętych w poszczególnych wsiach powiatu pszczyńskiego i lublinieckiego, że ludność jakoby wypowiedziała się za Niemcami.

Pisma polskie stwierdzają, że jedna z tych rzekomych rezolucji, wysłanych do Genewy, była zwykłym protokołem, któremu zaprzeczono wysłaniem do Genewy odpowiedniego protestu ze strony ludności polskiej. Protest ten był wysłany od jednej z gmin powiatu lublinieckiego.

Bandytyzm niemiecki.

„Grenzztg.” stwierdza, że wobec gwałtów, jakich dopuszczają się stosstruplerzy, powrót uchodźców do powiatu oleskiego jest nadal niemożliwy. Fakt ten zbija wspólne oświadczenie niemiecko-polskie, jakoby uchodźcy mogli powracać bez przeszkód.

Dział gospodarczy.

Nasze placówki gospodarcze.

Poświęcenia Filji Banku Dyskontowego S. A. Bygoszcz — Gdańsk dokonano w Wejherowie 7 b. m. w obecności gen. dyrektora p. Kukowskiego, prezesa Rady Nadzorczej, dra Biziela z Bydgoszczy i innych licznie zgromadzonych gości.

„Kupiecka Spółka Budowlana” Tow. Akc. w Poznaniu. Kapitał zakładowy 150 000 000 mk. Cel: Budowa domów. Place pod budowę zakupiono już na przedmieściu „Górczyn”.

„Rika” Tow. Akc. Budowlane — Reich i Kandziora w Bydgoszczy. Kapitał zakładowy 8 000 000 mk. Cel: wykonywanie robót nadziemnych i podziemnych.

Kepińskie Młyny Parowe, Tow. Akc. w Kepnie. Kapitał zakładowy 25 000 000 mk. Cel: przejęcie i dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa p. f. „Młyn parowy Tow. z ogr. poręką w Kepnie”.

W Poznaniu powstała sp. akc. „Młyn Ziemiański” z kap. zakł. 100 000 000 marek. Spółka przejmie od niemieckiej firmy „Gebrüder Brummer” w Starogardzie wielkie zakłady młynarskie p. n. Luisenheimmühle.

Centrala Spirytusowa Tow. Akc. z siedzibą w Poznaniu i kapitałem zakładowym 130 000 000 w akcjach imiennych. Założyciele: Poznańska Sp. Okowiciana w Starogardzie, Polskie Zrzeszenie Spirytusowe w Warszawie, „Akwawit”, Tow. Akc. w Poznaniu, f. A. H. Winkelhausen w Starogardzie.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia 19 września 1921 r.

— Przyjęcie dzieci do I-ej Komunii św.

Wczoraj przystępowało w tutejszym kościele parafialnym około 150 dzieci po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Dzieci wprowadzono w procesji przy dźwiękach pieśni „Kto się opiekę“ z plebanji do rzeźbionej oświetlonej i pięknie w zieleni i kwiaty przystrojonej kościoła. Tu odprawił ks. Pronobis uroczystą Mszę św., podczas której „Lutnia“ wykonała śpiew na kilka głosów. Tenże też wygłosił piękną, stosowną przemowę do dzieci i rodziców. Dzieciom zwracał uwagę na znaczenie uroczystości i zachęcał je do przestrzegania niewinności, a na koniec powtórzył z nimi przysięgę złożoną na Chrzcie św. Zwracając się następnie do rodziców, napominał ich, aby dbali o dobre wychowanie swych dzieci i spełniali wobec nich sumiennie obowiązki rodzicielskie. Po skończonej uroczystości kościelnej, która ściągnęła wielką masę wiernych, obdarzono dzieci na plebanji obrazkami pamiątkowymi.

— **Wiec** rodziców dzieci uczęszczających do tutejszego liceum odbył się tu, jak było zapowiedziane, wczoraj o godz. 6 po poł. na sali p. Januszewskiego. Zajął go i mu przewodniczył ks. dr. Wolszlegier, protokół pisał sekretarz sądowy p. Ulandowski. Wszyscy obecni podzieliли wywody ks. przewodniczącego, iż rodzicom i uczniom stała się krzywda przez przysłanie do tutejszej szkoły licealnej rektora niewładającego językiem polskim i domagali się usunięcia narzuconego kierownika. Dało temu wyraz kilku mówców w dyskusji, która była bardzo ożywiona. Na koniec uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu dzisiejszym, 18 bm., rodzice dzieci uczęszczających do szkoły licealnej w Chojnicach postanawiają jednogłośnie zwrócić się do Kuratorium szkół powszechnych w Toruniu z stanowczą prośbą o usunięcie narzuconego kierownika tej szkoły, dyrektora Tuschickiego, jako niewładającego językiem polskim, pod kierownictwem którego szkoła może przybrać niepożądany charakter, podczas gdy pod polskim kierownictwem będzie prowadzona w duchu polsko-narodowym. Na wypadek, gdyby prośba niniejsza w najbliższych dniach nie odniosła pożądanego skutku, zebrani są zdecydowani zabrać dzieci z szkoły.

Nadto dodaje się, że stosunek dzieci polskich do niemieckich jest 160 : 40, przyczem zaznacza się, że dzieci oddziały niemieckiego są dziećmi urzędników polskich.

— **Rewizja kart inwalidzkich.** Jak nam donoszą, nastąpi w tych dniach rewizja kart inwalidzkich przez urzędników urzędu zabezpieczeniowego w Poznaniu. Pracodawcom zwracamy uwagę, że z dniem 1 marca r.b. są zobowiązani pracobiorców z zarobkiem rocznym wynoszącym przeszło 11 tys. mk. zabezpieczyć w 5 klasie. Aby uniknąć kary, należy karty doprowadzić do porządku.

— **Izba karna**, 16 września. Za obrazę i pobicie był oskarżony rolnik Jan Domagała z Orzelka, pow. Sępólno. Dnia 30 marca b.r. D. obraził urzędników policji państw. Adamczyka, Klorka i Różańskiego, wszyscy z Kamienia. Tegoż dnia udali się owi urzędnicy z Kamienia do Orzelka, aby tam śledzić za pewną osobą podejrzaną o rabunek. W drodze spotkali człowieka, który ich zdaleka obserwował. Gdy oskarżony jednego z tych urzędników ujrzał, że doń się zbliża, wsiadł na rower i czmychnął w stronę Kamienia. Posterunkowy Klorek puścił się za nim w pogoń i dopędził go w pewnym lokalu. Tam oskarżonemu nakazał, żeby z nim na biuro policyjne przyszedł. Tenże wzbraniał się zastosować do tego nakazu. Posterunkowy upominał go, że nie ma być aresztowany, tylko przesłuchany. Tymczasem oskarżony odpowiedział urzędnikowi: „Du verfluchter Hund, da kann jeder kommen“. Dopiero, gdy i obecni w lokalu zaczęli go nakłaniać, aby dobrowolnie udał się na policję, dał się namówić. Na policji państwowej, gdy tajny p. Różański, który go chciał przesłuchać, zwrócił mu uwagę, aby swój kapelusz z głowy zdjął, oskarżony po niemiecku odpowiedział: „Da kann jeder swiniarz kommen“, krummer Hund“. „Wenn du willst, kannst mir allein herunternehmen und kannst dabei Posten stehen“. Posterunkowy Różański wstał i zrzucił mu kapelusz z głowy. Na to tenże bardzo się oburzył i przyszło między obydwojema do bijatyki, przyczem zawadziła powalony został na ziemię. Mimo to zaczął nadal wyzywać, zębami gryść i nogami kopać. Oskarżony jest już raz za pobicie karany i to 6-miesięciami więzienia. Wobec tego sąd skazał go teraz na jeden rok i 14 dni więzienia. — Dalej stawał syn gospodarski Ernst Nass z Charzykowa, oskarżony o przemytnictwo. Dnia 27 czerwca miał zamiar 7 funtów masła na nielegalnej drodze przemyścić. Patrolka znalazła go w lesie w rowie leżącym. Oskarżony zaprzeczał, jakoby gęsi pasł i przy tej okazji usnął. Masło zakupił z miasta dla swego brata, który jest oberżystą w Charzykowie. Sąd go uwolnił. — Rzeźnik Jan Muszyński z Chojnic był oskarżony, że 18 czerwca b. r. 80—100 funtów mięsa przemycił przez granicę przy pomocy kolejarzy, którzy do Niemiec jechali. Sąd skazał oskarżonego na 10 dni więzienia, którą to karę odsiedział w śledztwie, i na grzywnę w wysokości 30.000 mk. — Rolnik Walter Kemp z Koślinki, pow. tucholski, był oskarżony, że za ziemniaki w październiku r. z. brał 60 mk. za ctr. Sąd oskarżonego uwolnił. — Właściciel fabryki Hermann Gross z Czerska był oskarżony, że w lipcu r. z. większą ilość pieniędzy do Niemiec zabrał. G. miał przy sobie 1.160 marek niemieckich, z których 160 marek zostały mu na dworcu w Czersku przez rewizora skonfiskowane i do tutejszego urzędu walki z Lichwą i Spekulacją odesłane. Oskarżony twierdził, że nie wiedział, wiele było wolno ze sobą zabrać, wobec czego sąd go uwolnił. — Prokurzysta Hermann Otto z Czerska był oskarżony, że w lipcu r. z. większą ilość pieniędzy zabrał do Niemiec. O. miał przy sobie 1.250 marek niemieckich,

z których 250 zostały mu na dworcu w Czersku przez rewizora skonfiskowane i do tutejszego urzędu walki z Lichwą odesłane. Oskarżony bronił się tem, że nie wiedział, ile było wolno ze sobą zabrać. Sąd go uwolnił.

— **Kościerzyna.** Piszą nam: Komitet okr. „Stow. Samoobrony poszkodowanych właścicieli nieruchomości“ na powiaty Kościerzyna, Starogard, Chojnice i Kartusy przypomina poszkodowanym z roku 1919/20, że winni zgłosić się do członka zarządu p. K. Huberta w Kościerzynie najpóźniej do 1 października r. b.

— Z majątku Mały Klincz, własności p. v. Devitz, znikł administrator, który zabrał powóz, dwa cenne konie i większą sumę pieniędzy. Mimo pościgu, urządzanego za pomocą telefonu i telegrafu nie zdołano wykryć śladów uciekiniera.

— **Gdańsk.** Pisma niemieckie w Gdańsku gniewają się na skandynawskich dziennikarzy, iż jadąc w odwiedziny do Polski, nie... zameldowali się w Gdańsku w kołach niemieckich, a ich ministerstwo spraw zagranicznych nie powiadomiło senatu gdańskiego o zamierzonej wycieczce, którą podjęły gościnnie tutejsze oficjalne koła polskie. Dziwna zaiste pretensja, by ci, którzy przyjeżdżają do Polaków, musieli koniecznie zawiadomić o swoich podróżach p. Sahma i nie mogli zasiąść przy wspólnym stole bankietowym w miłym im towarzystwie, bez zezwolenia na to prasy niemieckiej.

— Dwa razy włamał się przy ul. Marienstrasse 11 niejaki Bruno Pribe, okradając w pierwszym wypadku zamieszkałą tam kasjerkę na 2400 mk. w gotówce i zabierając jej srebrny zegarek, w drugim wypadku na 3400 mk. w gotówce na szkodę sekretarza poczty gdańskiej. Złoczyńca nie chce zdradzić policji, czy ukrył skradzione pieniądze, czy też je wydał na hulankę.

— Zapalił się wóz motorowy na przestrzeni Oliwa — Głettkau, przez co komunikacja była przerywana przez czas godziny.

— **Gdynia.** Przybywający z wywczasów letnich donoszą, iż Gdynia, nasz Sopot nadmorski, rozwija się coraz więcej. Na wzgórzach pod Gdynią poczynają wyrastać miasta wil, a w miasteczku starem wre coraz żywsze życie polskie. Akademicy polscy z kaszubskim towarzystwem śpiewaków urządzili wieczór poezji i pieśni w celu poparcia orkiestry rybackiej, który się znakomicie powiódł.

Wielkie zasługi położyli około tego towarzystwa i wieczoru panowie Abraham i Kamrowski.

Wesoły kącik.

W sądzie.

Sędzia: Czem pan jesteś?

Icek Głancwiks: Ja jestem mistrzem sztuki parasolniczej.

Sędzia: Przecież parasolnictwo nie jest żadną sztuką.

Głancwiks: Tak? Nie jest sztuką? No, to niech pan sędzia zrobi parasol!

Licencjowane kozły.

Następujące kozły na terminie w dniu 2. września br. licencjowano do jesieni roku 1922.

Nr. bieg.	Nazwisko, zawód i mieszkanie posiadacza	Imię kozła	k o z ł a		
			wiek.	barwa i odznaki	rasa
1	Leopold Tiks, robotnik, Pl. Piastowska 15	—	1½ roku	biały znaczek nr. 2	wiejska
2	dto.	—	5 miesięcy	czarno-biały znaczek nr. 3	dto.
3	Michał Prill, robotnik, Ceglana 10	—	1½ roku	czarno-szary znaczek 7	dto.
4	Towarzystwo hodowli drobnych zwierząt, stacjonowane u p. Dittmanna urzędnika kolejowego, Szosa Tucholska 13	Emil	2 lata	biały znaczek 4	szwajcarska
5	dto.	Prinz	5 miesięcy	biały znaczek 5	dto.

Pod nr. 2 i 5 wymienione kozły wolno używać do rozplodu tylko od 1. listopada br.

Przewodniczący Komisji licencyjnej.

Wendt, dyr. rzeźalni.

Powyższe podaje się do wiadomości z nadmienieniem, że tylko wyżej wymienione kozły wolno do rozplodu używać. Nie zastosowanie się do powyższego rozporządzenia, pociąga za sobą karę zagrożoną w § 10 „Rozporządzenia policyjnego“ z dnia 12. września 1918.

Chojnice, dnia 10. września 1921 r.
Zarząd Policji.

Wielki koncert wojskowy

na sali p. Januszewskiego
dnia 20. b. m.

wykonany przez kapelę 3 syberyjskiego pułku piechoty (24 muzyków).

Dyrygent p. mistrz muzyki Bohnsch.

Początek o godz. 8½.

Po koncercie

elegancki taniec.

Obwieszczenie.

Dla ubogich do zakupu tańszego chleba ofiarowali następujące kwoty:

Zablonski, Franciszek	mk. 2000.—
N. N.	„ 100.—
Werner	„ 500.—
Szamotulski, Paweł	„ 500.—
Weydert, Konrad	2 ctr. żyta
Greinert, Karol	mk. 1000.—
Weiland, Otto	„ 1000.—
Th. L. Bonin	„ 2000.—
Kosiedowski, Aug.	„ 1000.—
Schmelter, Leon	„ 3000.—
Görsdorfer Mühlenwerke	„ 10000.—
J. Schulz	„ 1000.—
Wyrseh, Dagobert	„ 1000.—
Caminer	„ 5000.—
Stroński	„ 1500.—
Górecki	„ 500.—
Megger	„ 200.—
Nass, Wojciech	„ 1000.—
Bröcker, Erich	„ 1000.—
Stegmann, Karol	„ 500.—
D. Grzywacz	„ 500.—
J. Jarecka	„ 500.—
Borkenhagen & Gollnick	„ 5000.—
Brzeziński	„ 500.—
Behnke, Paweł	„ 200.—
Mikulski	„ 2000.—
J. Piotrkowski	„ 5000.—
Klotz, Julius	„ 7000.—
Schmelter, Jan	„ 1000.—

(Ciąg dalszy nastąpi.)
Magistrat.

W poniedziałek, dnia 31. października 1921 r., o godz. 11 przed południem odbędzie się w kancelarii nadleśnictwa Kłosnowo

submisja

na wydzierżawienie prawa rybołówstwa

w następujących jeziorach na lat 12 i to od 1. kwietnia 1921 do 31. marca 1933 r.

Jezioro Ostrowite 288 ha, — Grüne 27 ha, — Gehling 53 ha, — Kessel 2 ha, — Belczak 5 ha.

Pisemne oferty z napisem na kopercie „Submisja na jeziora“ należy przesać do Państwowego Nadleśnictwa Kłosnowo p. Po-

walki, pow Chojnice w zapieczętowanych kopertach przed terminem submisji z wyraźnym potwierdzeniem, że oferent zgadza się na warunki dzierżawne, które można przejrzeć w kancelarii Nadleśnictwa Kłosnowo.

Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego należy oznaczyć w ilości funtów szczupaka konsumcyjnego z każdego hektaru powierzchni jezior. Cena ryby wielkości 2 na funt oznaczona będzie przez Pomorski Urząd Wojewódzki Dyrekcja Lasów Państwowych wedle normy oznaczonej w warunkach licytacyjnych.

Zatwierdzenia oferty zastrzega sobie Pomorski Urząd Wojewódzki Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu bez względu na wysokość nadady.

Państwowy Nadleśniczy.

Makulaturę (gazety)

kupuje we większych ilościach

C. B. „Express“

Hurtownia Gazet

Bydgoszcz, Jagiellońska 70.

Sprzedam

kwiaty pokojowe oraz kosz na kwiaty.

Dworcowa 55. 1 p.
drzwi na prawo.

Najtańsze źródło do zakupu

OBUWIA

„Mercedes“, ul. Mostowa nr. 2, Bydgoszcz.

Zgubiono

na dworcu portfel

zpieniędzy i wojskowe dokumenta na imię Józef Pestka. Znalazcę uprasza się oddać za wynagrodzeniem portfel u Józefa Pestki, Klonia albo Oficera Ewidencyjnego w Chojnicach.

Kupuję każdą ilość

jałowcowych jagód

i płacę najwyższe ceny „Drogerja pod Orłem“

Aleksy Wojnowski, Chojnice.

Karty dla kołowników

nabyć można w

Księgarni

Dziennika Chojnickiego.

Kupuję

włosy końskie,

i wyrabiam

z nich szczotki.

B. Falk, wyrób szczotek.

Chojnice, Mińska 14